

ARCHIWUM ETNOGRAFICZNE

Tropem Kolberga – etnograficzne badania terenowe Zagłębia Dąbrowskiego

Projekt MKiDN – Kolberg 2014

Miejscowość: Preczów	Zagadnienie ogólne: ZWYCZAJE, OBRZĘDY, WIERZENIA ZWIĄZANE Z URODZENIEM DZIECKA	Zagadnienie szczegółowe: Narodziny, chrzest
Województwo: śląskie		
Rozmówca: Małgorzata Wieja	Numer karty: 1	
Badacz: Maria Skubis		
Data: 01.05.2014r.		

CZĘŚĆ I:

METRYCZKA:

Dane informatora:

1. Imię i nazwisko informatora: Małgorzata Wieja
2. Data (rok) i miejsce urodzenia: 29.01.1953r.
3. Miejsce zamieszkania: Preczów, od urodzenia tj. od 1953r.
4. Wyznanie rzymskokatolickie
5. Wykształcenie: średnie, ekonomista

Część II

1. Moja rozmówczyni podzieliła się ze mną wieloma przesądami związanymi z ciążą.

Jak słyszała, kobiecie w ciąży nie wolno było patrzeć przez dziurkę od klucza, bo dziecko urodzi się z zezem. Jeśli ciężarna będzie farbować włosy, dziecko urodzi się rude. Przyszła matka nie powinna patrzeć na ułomnych, bo ułomność ta może przenieść się na dziecko. Obcięcie włosów mogło skutkować odebraniem dziecku rozumu. Kobieta nie powinna również nosić koralików ani żadnych wisiorków na szyi, nie może przechodzić pod sznurami z bielizną ponieważ dziecko może być owinięte pępowiną. Ciężarna nie powinna brać udziału w pogrzebie, a szczególnie oglądać nieboszczyka, bo dziecko będzie blade. Jeśli kobieta w ciąży przestraszy się ognia lub myszy musi uważać, aby nie chwycić się za brzuch, w przeciwnym razie dziecko będzie miało na ciele tzw. myszkę lub czerwone znamię. Kobieta w ciąży nie powinna być chrzestną, bo może pozbawić swojego chrześniaka szczęścia.

ARCHIWUM ETNOGRAFICZNE

Tropem Kolberga – etnograficzne badania terenowe Zagłębia Dąbrowskiego

Projekt MKiDN – Kolberg 2014

Miejscowość: Preczów	Zagadnienie ogólne: ZWYCZAJE, OBRZĘDY, WIERZENIA ZWIĄZANE Z URODZENIEM DZIECKA	Zagadnienie szczegółowe: Narodziny, chrzest
Województwo: śląskie		
Rozmówca: Małgorzata Wieja		
Badacz: Maria Skubis	Numer karty: 2	
Data: 01.05.2014r.		

Z kolei pogłaskanie ciężarnej po brzuchu miało przynieść szczęście. Jeśli przyszła matka dużo czyta dziecko będzie mądre.

Po wyglądzie ciężarnej można było dowiedzieć się czegoś o dziecku. Jeśli brzuch znajdował się wysoko miała urodzić się dziewczynka, jeśli nisko - chłopczyk. Jeśli matka wyglądała w ciąży niekorzystnie i miała apetyt na słodczyce urodzić miała się dziewczynka. Jeśli wyglądała ładnie i jadła dużo kwaśnych potraw rodził się chłopiec. Jeśli ciężarna cierpiała na zgagę, dziecko miało urodzić się z dużą ilością włosów.

Kobiecie w ciąży nie można niczego odmawiać.

2. Przed urodzeniem dziecka nie kupowało się wyprawki. Dziecko najczęściej rodziło się w domu w obecności kobiet z rodziny i akuszerki. Rzadko kiedy był obecny lekarz. Ojciec dziecka nie uczestniczył w porodzie, siedział sam lub z innymi mężczyznami w odrębnym pomieszczeniu. Dziecko oglądał po porodzie już umyte. Narodziny dziecka były okazją do wypicia tzw. pępkowego czyli toastu wznoszonego pieprzówką lub piotunówką. Kiedy dziecko kończyło roczek kupowało mu się w prezencie buty żeby szybko nauczyło się chodzić.

W dzisiejszych czasach zwykle dzieci rodzą się w szpitalach. Również od paru lat na sali porodowej może być obecny ojciec dziecka. Po porodzie kobieta zostaje w szpitalu ok. tygodnia. W tym czasie do szpitala przychodzi wiele znajomych.

3. Żeby uchronić dziecko przed złymi urokami należało w jego otoczeniu umieścić coś czerwonego np. wstążeczkę. Bardzo często osoby, które po raz pierwszy widziały dziecko spoglądały wcześniej na paznokcie u swych rąk żeby go nie zauroczyć. Nawet teraz stosuje się metody sprzed wielu lat.

ARCHIWUM ETNOGRAFICZNE

Tropem Kolberga – etnograficzne badania terenowe Zagłębia Dąbrowskiego

Projekt MKiDN – Kolberg 2014

Miejscowość: Preczów	Zagadnienie ogólne: ZWYCZAJE, OBRZĘDY, WIERZENIA ZWIĄZANE Z URODZENIEM DZIECKA	Zagadnienie szczegółowe: Narodziny, chrzest
Województwo: śląskie		
Rozmówca: Małgorzata Wieja		
Badacz: Maria Skubis	Numer karty: 3	
Data: 01.05.2014r.		

4. Wierzono, że jeśli dziecko ciągle płacze bez powodu, ktoś mógł rzucić na nie urok. Wtedy należało przetrzeć twarz dziecka tą częścią noszonej przez siebie garderoby która styka się bezpośrednio z ciałem. Współcześni ludzie również wierzą w przesady ponieważ, boją się o swoje potomstwo, rodzinę a nawet o swoje życie.
5. Moja rozmówczyni powiedziała mi ,że dawniej bardzo często zdarzało się, że z dzieckiem do chrztu udawali się sami chrzestni. Bywało, że nie pamiętali jakie imię wybrali dla dziecka rodzice i nadawali inne. Chrzest odbywał się w kościele, podobnie jak współcześnie. Dzisiaj w chrzcie biorą udział nie tylko rodzice i chrzestni, ale również zaproszona rodzina. Na rodziców chrzestnych wybiera się kogoś z rodziny lub bliskich znajomych. Po ceremonii urządza się przyjęcie, bardzo często bezalkoholowe .Goście kupują dziecku prezenty, wśród których powinna znaleźć się srebrna łyżeczka. Matka chrzestna kupuje dziecku białą szatę. Jeśli przyjęcie odbywa się w domu często, wzorem dawnej tradycji, w oknie wystawia się kapkę z becika.
6. Moja rozmówczyni nie pamięta, aby dawniej w szczególny sposób witano dziecko. Obecnie często dekoruje się dom na powitanie wracającego ze szpitala malucha.
7. Dzieckiem dawniej opiekowała się matka wspomagana przez babcie i inne kobiety z rodziny. Obecnie mamy i babcie muszą pracować więc nieraz do opieki zatrudniane są nianie. Coraz częściej opiekę nad dzieckiem przejmują również ojcowie.